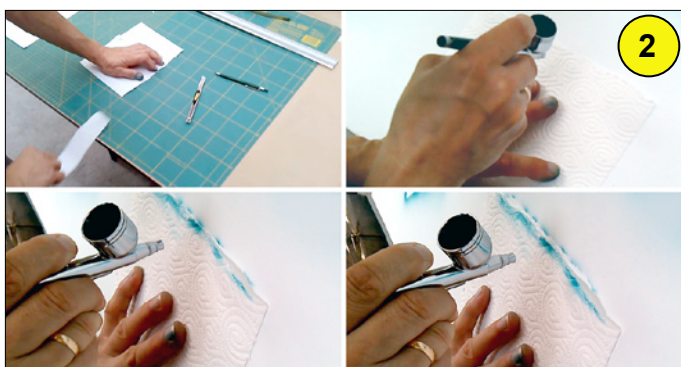




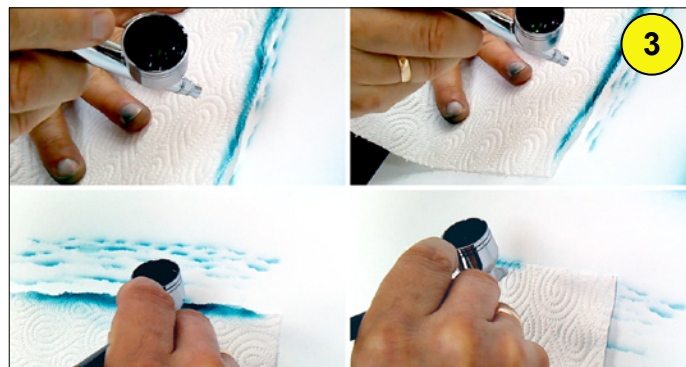
Letnia Aura sprzyja. Trwa czas wyjazdów nad morze. Proponuję dzisiaj pokazać przykład malowania aerografem fal morskich z odrobiną nieba i plażowego piasku. (fot. 01)

Sposób na morze - technika airbrush

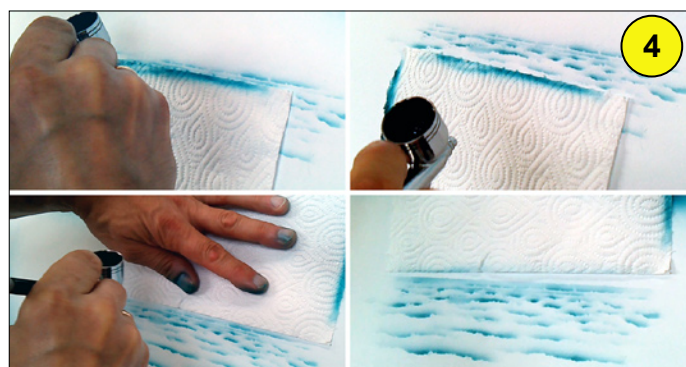


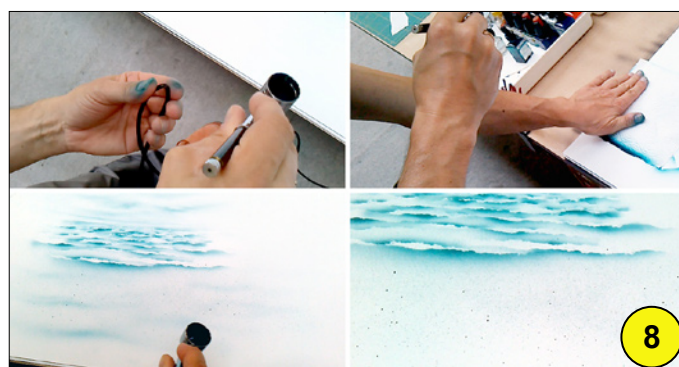
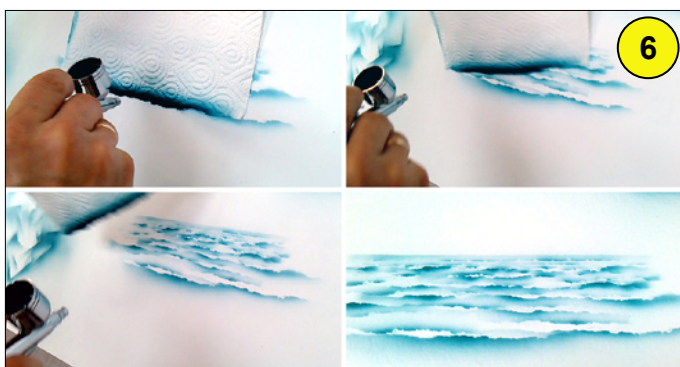
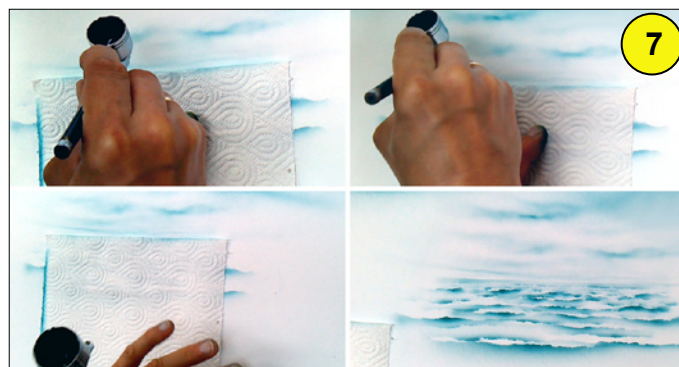
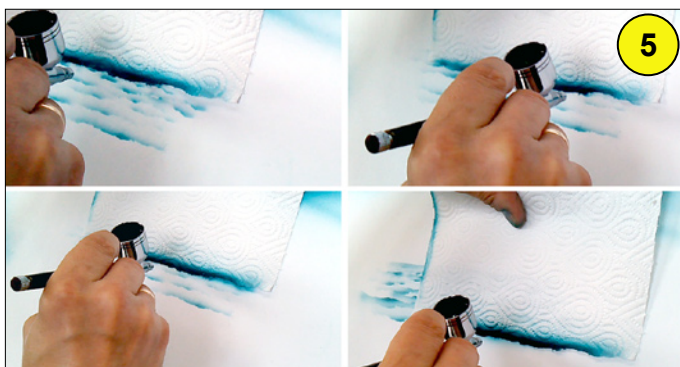
Korzystamy z naturalnego szablonu, którym okazuje się być krawędź ręczniczka kuchennego. Na początku, wzdłuż włókien ręczniczka, wydieramy kilka kawałków tak, aby powstały różnorodne krawędzie. Od łagodnych, do bardziej postrzępionych. Przygotowujemy farbę w kolorze głębokiego turkus. Na środku arkusza papieru do ćwiczeń, przykładamy najłagodniej wydartą krawędź ręczniczka. Rozpoczynamy malowanie linii horyzontu zgodnie z kierunkiem szablonu tak, aby farba nie podpływała pod szablon. Nie malujemy wzdłuż całości szablonu, lecz fragmentarycznie, małymi, rozproszonymi punktami. (fot. 02)

Gdy mamy już pomalowane dwa lub trzy pasy, przesuwamy dokładnie o 1-2 milimetry tę samą krawędź szablonu, ale z lekkim przesunięciem w lewo lub w prawo, aby pomalowane fragmenty fali nie były zbyt podobne do siebie. Jak widać na zdjęciach, znów nie malujemy wzdłuż całej krawędzi lecz nadal fragmentarycznie. Cienie fal staramy się różnicować, unikamy powtarzania takich samych



plam obok siebie. Przesuwamy szablon nieco więcej w dół, o kolejne 3-5 mm i malujemy fragmentarycznie kolejne linie fal morskich. Należy zwrócić uwagę, aby przesuwanie szablonu w dół wzrastało, aby odstępy między falami były coraz większe. W ten sposób uzyskamy perspektywę i złudzenie przestrzenności. (fot. 03)





Wraz z zwiększaniem odległości pomiędzy liniami fal, stosujemy coraz bardziej postrzępiony szablon. A gdy dotrzemy do samego brzegu, na sam dół kompozycji, odległości te muszą być już bardzo duże, a stopień postrzępienia szablonu maksymalny. (fot. 04)

Następnie cały proces powtarzamy, ale przykładając szablon odwrotnie. Chodzi o to, aby przykładać postrzępione krawędzie z takim przesunięciem, aby powstała biała, nieregularna krawędź imitująca spienione fragmenty fal. Cały proces powtarzamy od linii horyzontu, i jak poprzednio, zwiększamy odległości pomiędzy pasami fal oraz stopień postrzępienia papieru szablonowego. Białe krawędzie, imitujące spienione fale, od strony horyzontu, stają się coraz grubsze i zagęszczone. (fot. 05)

Efekt spienionych krawędzi fal systematycznie pogrubiamy ku dołowi tak, że ostatnie fragmenty, przy samym piasku plaży, będą miały ten efekt najsilniejszy. Następnie z wolnej ręki korygujemy całość, dążąc do uzyskania efektu lustra morza. Wracamy na górę, do linii horyzontu, którą podkreślamy raz jeszcze, stosując szablon możliwie najładniejszy. Najlepsza do tego jest fabryczna krawędź ręczniczka kuchennego, gdyż jest prawie prosta, ale zawiera miniaturowe nierówności. (fot. 06)

Gdy linia horyzontu jest już ściśle określona, zaznaczamy krawędzie chmur. Tuż przy horyzoncie będą to rozłożyste linie. Natomiast im wyżej i dalej od horyzontu, tym bardziej krawędzie chmur będą skomplikowane. Najwyższe chmury można podkreślić tym samym ręcznikiem kuchennym, z wcześniej wydartym konturem owalnym. Sprawdzamy czy efekt fali i nieba wygląda dobrze. Teraz, z wolnej ręki, staramy się obie części obrazu złączyć ze sobą, ujednolicić. (fot. 07)

Ostatnim etapem będzie imitacja piasku na plaży. W tym celu odkręcamy z aerografu kapę dyszy i zewnętrzną ochronę dyszy. Minimalizujemy ciśnienie w kompresorze. Można to również zrobić zaginając drugą ręką przewód powietrza. W ten sposób pulsacyjnie i skokowo regulujemy ciśnienie tak, aby kropki wydostające się z aerografu były różnorodne, małe i duże. Tym efektem nakrapiania staramy się uży-

wać efekt zagłębienia i światłocienia w piasku. Następnie z powrotem montujemy kapę i ochronę dyszy w aerografie. Teraz, już całkowicie z wolnej ręki, cieniuujemy piasek w wybranym kolorze. Pamiętajmy, aby nie przesadzić z kolorem piasku. Im barwa mniej intensywna, tym bardziej piasek będzie wyglądał naturalnie. (fot. 08)

W tym ćwiczeniu użyty jest jeden kolor wody, ale możemy dodać więcej, według własnej inwencji, stosując dowolną paletę barw. W powyższy sposób powstał nam najprostszy pejzaż morski. Możemy go samodzielnie wzbogacać i urozmaicać zarówno kształtami fal, chmur, jak i rodzajem połatdowania piasku na plaży. Życzę udanych ćwiczeń i wielu inspiracji podczas pobytu nad morzem! Warto obserwować naturę i robić dużo własnych zdjęć do późniejszych ćwiczeń. (fot. 09 i 10)

Andrzej Karpiński | www.airbrush.com.pl

